

Wyrok z dnia 12 stycznia 1996 r.
II URN 57/95

1. Pominięta przy obliczaniu wysokości świadczenia emerytalnego część wynagrodzenia w naturze wobec zachowania przez emeryta nadal prawa do jego pobierania przy przyznaniu emerytury, nie wygasa wskutek jego wypłaty przez pracodawcę, lecz ulega zawieszeniu na czas zachowania przez emeryta prawa do deputatu (ekwiwalentu) na dotychczasowych zasadach. Utrata tego prawa powoduje ponowne ustalenie wysokości świadczenia na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

2. Ponowne ustalenie wysokości świadczenia następuje przez wliczenie do zarobków przyjętych do podstawy jego wymiaru z chwili przyznania świadczenia części wynagrodzenia wypłacanego przy przyznaniu emerytury przez pracodawcę.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Stefania Szymańska (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Witolda Bryndy, po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 1996 r. sprawy z wniosku Władysława J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o podwyższenie emerytury, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 26 stycznia 1995 r., [...] oraz decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. z dnia 24 października 1994 r., [...] i przekazał sprawę temuż Oddziałowi do ponownego rozpatrzenia.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 30 czerwca 1988 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy emeryturę, przyjmując za podstawę jej wymiaru przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, tj. od czerwca 1987 r. do maja 1988 r. Decyzją z dnia 21 grudnia 1990 r. organ rentowy przeliczył emeryturę, biorąc za podstawę wynagrodzenie z IV kwartału 1989 r. oraz I, II i III kwartału 1990 r.

W związku z likwidacją Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w S. - kierownik Zakładu Produkcji Rolnej w P. zgłosił organowi rentowemu, że wnioskodawca z dniem 31 grudnia 1992 r. utracił prawo do świadczeń w naturze i wykazał wartość tych świadczeń na podstawie obowiązujących cen z

okresu 1987-1989.

Decyzją z dnia 19 października 1994 r. organ rentowy dokonał od dnia 1 listopada 1991 r. (w związku ze złożonym w dniu 17 kwietnia 1991 r. wnioskiem) ponownego przeliczenia emerytury, uwzględniając przy ustaleniu jej wysokości zarobki z lat 1987-1989. Wskaźnik wysokości podstawy wyniósł 170,71%. Organ rentowy dokonał przeliczenia, poczynając od kwoty bazowej 1.700.000 zł, następnie 1.788.589 zł, zaś od stycznia 1992 r. dokonał ubruttowania i przeprowadził kolejne waloryzacje. Od stycznia 1992 r. wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 176,83%, zaś wskaźnik wysokości świadczenia 134,35%.

Kolejną decyzją z dnia 24 października 1994 r. organ rentowy ponownie przeliczył emeryturę wnioskodawcy po doliczeniu do podstawy jej wymiaru wartości utraconych świadczeń w naturze, poczynając od dnia 1 stycznia 1993 r. Łącznie z wartością tych świadczeń wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 176,07%. Jako kwotę bazową organ rentowy przyjął 3.090.000 zł, tj. obowiązującą w dniu 1 stycznia 1993 r.

Po powyższym przeliczeniu emerytura uległa obniżeniu oraz obniżył się wskaźnik wysokości świadczenia ze 134,35% do 133,87%. W tej sytuacji organ rentowy kontynuował wypłatę świadczenia według dotychczasowej wysokości.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie oddalił odwołanie wnioskodawcy.

W rewizji wniesionej od wyroku Sądu Wojewódzkiego wnioskodawca domagał się przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wynagrodzenie z lat 1987-1989, po dodaniu wartości utraconych świadczeń w naturze, ubruttowaniu i przeprowadzeniu kolejnych waloryzacji.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił rewizję. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak bowiem podstawy prawnej do uwzględnienia żądania wnioskodawcy, by równowartość utraconych świadczeń, które otrzymywał do grudnia 1992 r., doliczyć do wynagrodzenia z lat 1987-1989, które stanowiło podstawę przeliczenia wypłaconego świadczenia.

W rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości zarzucił rażące naruszenie prawa, a w szczególności § 5 ust. 1 w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 11, poz. 63 ze zm.), art. 55 ust. 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416 ze zm.). Rewidujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 26 stycznia 1995 r., [...] i "ustalenia podstawy wymiaru emerytury wnioskodawcy po doliczeniu deputatu i jego ubruttowaniu od dnia 1 stycznia 1992 r. z zastosowaniem dalszych waloryzacji".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią § 5 ust. 1 w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent, deputat (ekwiwalent) jest składnikiem wynagrodzenia z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, więc wartość deputatu przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru tych świadczeń. Jednakże, według § 5 ust. 4 tego rozporządzenia, w podstawie wymiaru emerytury nie uwzględnia się tej części wynagrodzenia w naturze lub jego ekwiwalentu, do których emeryt zachowuje nadal prawo po uzyskaniu emerytury.

Pominięta część wynagrodzenia w naturze (jej ekwiwalent - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 7 grudnia 1994 r., II UZP 33/94, OSNAPiUS 1995 nr 8 poz. 100) wskutek jego wypłaty przez pracodawcę nie wygasa, po przyznaniu emerytury, lecz ulega zawieszeniu na czas zachowania przez emeryta prawa do deputatu (ekwiwalentu) na dotychczasowych zasadach. Utrata prawa do ekwiwalentu czyni zaś aktualnym powrót do zasady wyrażonej w § 4 i § 5 ust. 1 omawianego rozporządzenia, wobec odpadnięcia tej negatywnej przesłanki.

Utrata tego prawa jest więc zdarzeniem, które jako okoliczność mająca wpływ na wysokość świadczenia uzasadnia ponowne jego ustalenie w trybie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Ponowne ustalenie wysokości świadczenia następuje - jak to zasadnie wywiódł Sąd Najwyższy w powołanej uchwale - przez wliczenie do zarobków ujętych w podstawie jego wymiaru w chwili przyznania świadczenia części wynagrodzenia wypłacanego świadczeniobiorcy po przyznaniu emerytury przez pracodawcę. Sąd Najwyższy podkreślił też w powołanej uchwale, iż w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416 ze zm.) organy rentowe zostały - w myśl art. 55 ust. 6 tej ustawy - zobowiązane do podwyższenia należnych od dnia 1 stycznia 1992 r. emerytur i rent - poprzez ich przeliczenie w taki sposób, aby po potrąceniu podatku "nie były niższe niż przed przeliczeniem", a także, żeby "nie uległy obniżeniu" wskaźniki wysokości świadczenia i wysokości wynagrodzenia. Przeliczenie winno być przeprowadzone zgodnie z przepisami zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1991 r. w sprawie sposobu przeliczania emerytur i rent w związku z wprowadzeniem podatku dochodowego od osób fizycznych (M.P. Nr 46, poz. 326). Tzw. "ubruttowieniu" podlegało świadczenie, a nie poszczególne składniki wynagrodzenia składające się na podstawę jego wymiaru. O ubruttowieniu deputatu (lub jego ekwiwalentu) - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy - można zasadnie mówić tylko w takim sensie, że poprzez jego uwzględnienie w podstawie wymiaru następuje

zwiększenie samego świadczenia, a świadczenie w nowej wysokości jest ponownie przeliczane w sposób przewidziany w zarządzeniu. Emeryt pobierający część wynagrodzenia w naturze miał o tę właśnie część wynagrodzenia obniżoną podstawę wymiaru świadczenia, a tym samym otrzymywał emeryturę niższą niż świadczeniobiorca mający ustaloną emeryturę z uwzględnieniem deputatu w podstawie jej wymiaru.

Pominięcie przy ponownym ustalaniu wysokości świadczenia, w podstawie jego wymiaru, utraconego przez wnioskodawcę deputatu, przy ubruttowieniu, a także w kolejnych waloryzacjach, doprowadziło do zaniżenia emerytury należnej wnioskodawcy, co stanowi rażące naruszenie powołanych w rewizji nadzwyczajnej przepisów.

Z tych względów rewizja nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie, z tym iż Sąd Najwyższy uznał za celowe przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi rentowemu (art. 422 § 2 k.p.c.).

=====